

## Karalne nieposłuszeństwo władzy

przez Dogmaty Karnisty | 23 września 2016

**W taki sposób można skomentować projekt nowelizacji przepisów Kodeksu karnego, zgodnie z którym niezatrzymanie pojazdu na polecenie osoby uprawnionej do kontroli drogowej ma być przestępstwem zagrożonym w górnej granicy karą pozbawienia wolności na okres 5 lat.**

Projekt Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 21 września 2016 r. ukazał się na [stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji](#) wczoraj, 22 września.

Projektowany art. 178b k.k. ma otrzymać brzmienie:

“ *Kto, pomimo wydania przez funkcjonariusza organu uprawnionego do kontroli ruchu drogowego, znajdującego się w pojeździe albo na statku powietrznym, przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych, polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego nie zatrzymuje niezwłocznie pojazdu i kontynuuje jazdę podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.*

W uzasadnieniu wprowadzenia nowego typu przestępstwa Ministerstwo wskazuje

“ [...] samo podjęcie i kontynuowanie ucieczki stanowi bardzo istotne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym dla wszystkich potencjalnych użytkowników tego ruchu, nierzadko powodując uszkodzenie mienia, narażenie życia i zdrowia osób postronnych. Jeżeli wskazany skutek nie wystąpił, sprawcy takich, nierzadko prowadzonych na bardzo długim dystansie, ucieczek są w gruncie rzeczy bezkarni.  
Zob. [uzasadnienie dostępne na stronie RCL](#).

## Nieposłuszeństwo

W projektowanym art. 178b k.k. nie ma jednak ani słowa o sprowadzeniu przez kierowcę zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Penalizacji ma podlegać samo **niepodporządkowanie się poleceniu** kontrolera ruchu i kontynuowanie jazdy, bez względu na sposób jazdy czy warunki panujące na drodze. Nowe przestępstwo ma być więc klasycznym typem **abstrakcyjnego** zagrożenia dla dobra prawnego; to, czy zachowanie sprawcy *in concreto* zagroziło jakiemuś uczestnikowi ruchu, będzie bez znaczenia.

Projektodawca zakłada, że co do zasady opisana w przepisie ucieczka sprowadza istotne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu i jest to wystarczający powód kryminalizacji tej kategorii zachowań; odpowiedzialność karna jest uzależniona wyłącznie od podjęcia opisanego w przepisie zachowania sprawczego, podobnie jak ma to miejsce w art. 178a § 1 k.k., gdzie penalizacji podlega prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości bez względu na stopień upojenia kierowcy, dystans, jaki pokonał prowadząc pojazd, prędkość, porę dnia, rodzaj szosy, ilość użytkowników drogi itp.

Problem polega na tym, że o ile stan nietrzeźwości kierowcy prowadzi w normalnym przebiegu zdarzenia do zakłóceń percepcyjno-motorycznych kierującego pojazdem, mogących przekładać się na bezpieczeństwo jazdy (gdyż taka jest reakcja ludzkiego organizmu na daną ilość alkoholu), o tyle **niezatrzymanie**

**pojazdu do kontroli i kontynuowanie jazdy nie jest samo w sobie niebezpieczne dla użytkowników ruchu lądowego;** zachowanie tego typu jest naruszeniem normy administracyjnej i nie musi pociągać za sobą zagrożenia dla innych dóbr prawnych.

Sądzę, że w projektowanym art. 178b k.k. w nieuzasadniony sposób wyeksponowane zostało, jako karalne zachowanie sprawcze, niepodporządkowanie się poleceniu funkcjonariusza uprawnionego do kontroli drogowej.

**Istotą omawianego przestępstwa jest niepodporządkowanie się poleceniu władzy.**

Nie jest ważne, w jakim stopniu zachowanie kierującego pojazdem zagrażało bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego, ważne – będące przedmiotem dowodzenia w toku procesu karnego – jest to, że człowiek umyślnie nie spełnił polecenia funkcjonariusza publicznego.

Co więcej, dla wyczerpania znamion czynu zabronionego nie będzie miało znaczenia, czy kierujący pojazdem, który początkowo nie zastosował się do polecenia Policji, po jakimś czasie z własnej woli zatrzyma się do kontroli drogowej. Jeżeli nie zrobi tego **niezwłocznie**, wyczerpie znamiona projektowanego przestępstwa:

znamieniem czasownikowym jest samo kontynuowanie jazdy, nawet jeśli po drodze nie zagraziło się bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego. Marnym pocieszeniem jest możliwość powołania się w takiej sytuacji na art. 1 § 2 k.k. (znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu).

**Gdy odpowiedzialność karna za przestępstwo opiera się i nadmiernie eksponuje fakt nieposłuszeństwa wobec władzy, zbliżamy się niebezpiecznie w stronę totalitaryzmu; zagrożenie dla dobra prawnego schodzi na dalszy plan, a liczy się wyłącznie brak posłuchu dla normy (jakkolwiek ta norma brzmi).**

## **Niebezpieczeństwo**

Merytoryczne powody interwencji ustawodawczej w opisywanej kategorii spraw wydają się jasne: chodzi o penalizację najbardziej

rażących naruszeń zasad ruchu drogowego przez piratów drogowych, którzy w ramach – bądź co bądź bezkolizyjnej – ucieczki przed policyjnym pościgiem zbierają jednorazowo kilkadziesiąt bądź kilkaset punktów karnych.

Z tego powodu, celem odzwierciedlenia w projektowanym przepisie **rzeczywistych (uzasadnionych empirycznie) powodów kryminalizacji**, a także ocalenia proponowanego art. 178b k.k. od zarzutów nadmiernej represyjności, abstrahującej od okoliczności zdarzenia, należałoby wpisać do znamion analizowanego przestępstwa wymóg sprowadzenia przez sprawcę bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu uczestnika ruchu drogowego, jako dodatkowe znamię przedmiotowe wymagające każdorazowej weryfikacji w toku procesu karnego.

Przepis mógłby brzmieć np. tak:

“ Kto, pomimo wydania przez funkcjonariusza organu uprawnionego do kontroli ruchu drogowego, znajdującego się w pojeździe albo na statku powietrznym, przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych, polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego, nie zatrzymuje niezwłocznie pojazdu i kontynuuje jazdę, **przez co naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu** (...).

Jednakże nawet poprawiony w ten sposób art. 178b k.k. nie obroni się przed zarzutem **nieuzasadnionej wybiórczości**. Skoro powodem wprowadzenia nowego typu przestępstwa jest istotne zagrożenie bezpieczeństwa użytkowników ruchu, jak wskazuje Ministerstwo Sprawiedliwości w uzasadnieniu projektu, należałoby jednakowo traktować wszystkich piratów drogowych, którzy takie zagrożenie sprowadzają, a nie ścigać za przestępstwo tylko niektórych z nich.

Jeżeli kierowca urządzi sobie na drodze rajd samochodowy, jak kiedyś uczynił to niesławny „Frog”, zostanie ukarany co najwyżej za kilka wykroczeń i nie będzie osobą karaną za przestępstwo. Jeżeli jednak kierujący pojazdem sprowadzi podobne lub nawet mniej

poważne zagrożenie w ruchu lądowym, uciekając przed patrolem Policji, będzie ponosił odpowiedzialność karną (niezależnie od popełnianych po drodze wykroczeń) za przestępstwo z art. 178b k.k., zagrożone karą pozbawienia wolności do lat, 5, czyli karą surowszą niż nielegalna aborcja (art. 152 k.k.) czy udział w niebezpiecznej bójce (art. 158 k.k.).

**Uchwalenie nowego typu przestępstwa w zaproponowanym kształcie nie jest więc w stanie spełnić merytorycznych celów nowelizacji, tj. zapewnienia uczestnikom ruchu większego bezpieczeństwa i surowszego karania wszystkich sprawców najbardziej rażących naruszeń prawa.**

## **Piractwo**

Karygodność czynu pirata drogowego zagrażającego bezpieczeństwu w ruchu lądowym, który nie doprowadza do wypadku drogowego czy niebezpieczeństwa katastrofy w rozumieniu art. 174 k.k., nie powinna zależeć od okazania bądź nieokazania przez kierowcę posłuszeństwa władzy, lecz **powinna być mierzona liczbą wykroczeń w ruchu drogowym**, popełnianych w czasie ucieczki przed Policją bądź podczas brawurowej jazdy po mieście niezwiązanej z pościgiem.

W jaki sposób oceniać karygodność takiego czynu? Wbrew pozorom, poziom brawury na drodze da się zmierzyć w obiektywny i z formalnego punktu widzenia nienaganny sposób, a mianowicie za pomocą **taryfikatora punktów karnych**, przypisywanych kierowcy za popełniane wykroczenia drogowe. Osiągnięcie przez kierowcę wskazanego w ustawie karnej progu punktowego pociągałoby za sobą odpowiedzialność za przestępstwo. Podążając tym tropem, zaproponowałem w 2014 r. następujący typ czynu zabronionego pod groźbą kary:

“ Kto prowadzi pojazd mechaniczny, umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w stopniu odpowiadającym łącznie co najmniej 77 punktom karnym, określonym w osobnych przepisach, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Zobacz: *Katastrofalna brawura* na Dogmatach z 11 czerwca 2014 r.

Przytoczony przepis z pewnością obarczony jest jakimiś wadami, jednak wydaje mi się o wiele lepszym, spójniejszym systemowo rozwiązaniem, niż propozycja Ministerstwa Sprawiedliwości. W przepis ten „łapałoby się”, jak widać, zarówno piraci drogowi, którzy nie zatrzymali się do kontroli i podczas ucieczki dopuścili się wykroczeń zagrażających bezpieczeństwu w ruchu lądowym w stopniu uzasadniającym kryminalizację tego typu zachowania, jak również piraci drogowi, którzy danego dnia nie mieli przyjemności spotkać funkcjonariusza uprawnionego do kontroli drogowej, co przecież nie oznacza, że ich zachowanie było mniej karygodne.

O przedstawionej [na blogu](#) propozycji pisałem m.in., że:

**a)** sumowaniu podlegałyby **wyłącznie naruszenia zasad godzących w bezpieczeństwo** w ruchu lądowym (nie wliczamy wykroczeń typowo administracyjnych, np. zapomnienia prawa jazdy);

**b)** sumujemy brawurę **jednego i tego samego czynu** – jednego „prowadzenia pojazdu”, a nie całego życia sprawcy;

**c)** jeśli sprawca nie uzbiera odpowiedniej ilości punktów, będzie odpowiadał na ogólnych zasadach za wykroczenie drogowe, co **przypomina konstrukcję typu przepołowionego** (liczba 77 jest tylko symbolicznym przykładem);

**d)** jeżeli przekroczony zostanie próg przewidziany w Kodeksie karnym, kierowca nie będzie karany za pojedyncze wykroczenia, lecz w sumie odpowie za przestępstwo;

**e)** przepis należałoby wprowadzić do art. 178b, wskazując tym samym na jego **bliskie pokrewieństwo z art. 178a § 1 k.k.** (brawura na drodze odpowiadająca kilkudziesięciu punktom karnym jest z zasady społecznie szkodliwa w porównywalnym stopniu co czyn pijanego kierowcy).

Propozycja z 2014 r. okazała się prorocza i wciąż zachowuje

aktualność. Myśląc o zmianach w rozdziale o przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a w rozdziale tym każdy ustawodawca lubi sobie trochę pomajstrować, warto pomyśleć o **spójności i sprawiedliwości** proponowanych rozwiązań. Tego brakuje ministerialnemu projektowi art. 178b k.k.

## Zobacz więcej:

- [Katastrofalna brawura, wpis z 11 czerwca 2014 r.](#)
- [Piractwo prawne, wpis z 18 września 2014 r.](#)

## Aktualizacja 26 września 2016 r.:

O projekcie mówiłem również w wywiadzie dla Dziennika Gazety Prawnej, wydanie z 26 września 2016 r. – [zobacz cały wywiad](#)



*Detal M.M.*

ART. 178B

NIEZATRZYMANIE POJAZDU

PIRAT DROGOWY